

Rynek mleka

22.02.2007.

22.02.2007 - Produkcji mleka w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej. 31 marca kończy się u nas trzeci już rok kwotowy. Po wprowadzeniu limitowania tej produkcji na polskiej wsi pojawiło się nowe zjawisko - transakcje kupna i sprzedaży kwot mlecznych.

Jakie zasady obowiązują sprzedających i kupujących? Jak wygląda rynek mleka w innych krajach Unii, np. u naszych południowych sąsiadów - Słowaków? Czy na hodowli krów mlecznych i produkcji mleka będzie można w przyszłości zarobić?

Unia Europejska

Unia Europejska to światowy gigant mleczarstwa. Kilkanaście procent całkowitej wartości produkcji rolniczej we wszystkich krajach Wspólnoty stanowi właśnie produkcja mleka. Unijni rolnicy wytwarzają rocznie około 140 milionów ton tego surowca. Wytwarzano by go prawdopodobnie jeszcze więcej, gdyby nie limitowanie tej produkcji, które wprowadzono 23 lata temu. Główną przyczyną była nadprodukcja mleka i co się z tym wiązało drastyczny spadek cen. Dzięki w krajach Unii Europejskiej istnieją instytucje, które zajmują się administrowaniem kwotą mleczną, czyli limitem. Każdemu rolnikowi przyznano określony limit produkcji mleka i jeżeli go przekroczy grożą mu kary. W krajach dawnej 15-tki większą niż limitu stanowi kwota hurtowa, obejmująca sprzedaż mleka przez rolnika do mleczarni, np. w Holandii jest to 98% całkowitej sprzedaży.

Od stycznia tego roku powiększyła się nam rodzina europejska o 2 nowe kraje - Bułgarię i Rumunię, ale ze względu na niewielką towarowość produkcji oraz niedostateczną jakością wytwarzanego surowca Unia przyznała dwóm nowym członkom niewielkie kwoty. Poza tym mają one bardzo wysoką sprzedaż bezpośrednią stanowiącą około połowę całkowitej produkcji. Jest to niespotykane, nawet w 10 państwach, które do Wspólnoty przystąpiły w 2004 roku.

Polska

W Polsce produkcja mleka stanowi blisko 15% całkowitej produkcji rolniczej i dla wielu tysięcy naszych gospodarstw jest najważniejszym źródłem dochodów.

Kwoty mleczne otrzymało ponad 400 tysięcy rolników. W maju ub. roku Komisja Europejska wyraziła zgodę na zwiększenie kwoty mlecznej dla Polski. Uruchomiono tzw. rezerwę restrukturyzacyjną zwiększającą hurtową kwotę mleczną o ponad 416 tys. ton. Dzięki przyznana Polsce kwota mleczna wynosi - przeszło 9 milionów ton. I zdaniem ekspertów w roku kwotowym 2006/2007 nie grozi nam przekroczenie przyznanego limitu.

W przypadku sprzedaży kwoty mlecznej rolnik, który wystąpi o przyznanie kwoty z rezerwy zobowiązany jest do zwrotu rezerwy. Przy sprzedaży kwot mlecznych należy pamiętać również o tym, że 5% podstawowego limitu wraca do Agencji Rynku Rolnego. Transakcje kupna-sprzedaży kwot mogą być zawierane tylko i wyłącznie na terenie danego województwa.

Początkowo kwotowanie produkcji mleka było nowością także dla naszych mleczarni, ale krajowe mleczarstwo wyjątkowo dobrze wykorzystało otwarcie granic na rynki Unii - dzięki jednak zagrożeniem jest niekorzystny kurs euro, który powoduje, że sprzedaż produktów za granicą jest coraz mniej opłacalna.

Natomiast sama produkcja mleka - przy obecnie oferowanych przez spółdzielnie cenach surowca - jest dziś opłacalna i jak na razie stanowi jeden z najbardziej dochodowych kierunków w polskim rolnictwie.

Płynność finansową gospodarstw zapewnia przede wszystkim pieniądze uzyskiwane ze sprzedaży mleka, bo regularnie co miesiąc zasilają one konta rolników.

Mleczna inwestycja

W 1993 roku pan Józef Buczyk, wspólnie z dziećmi zdecydował się na wydzierżawienie dwóch dużych gospodarstw. Jak na warunki Małopolski o wprost gigantycznej powierzchni. Produkcja roślinna prowadzona jest bowiem na 850 hektarach własnej ziemi i 100 hektarach dzierżawionych od okolicznych rolników. Zatrudnienie w tym przedsiębiorstwie rolnym znalazło ponad 40 osób.

Zanim jednak pan Józef zmodernizował obory, cielarnik i kupił stado krów mlecznych zdecydował się na budowę nowoczesnej gorzelni. Powstała ona w niecałe dwa lata. Niestety, jak to zwykle bywa, początki nie należały do najłatwiejszych. W 1998 roku zniesiono bowiem ceny regulowane na spirytus. Cena surowca spadła do poziomu 1,50 zł za litr i była porównywalna z ceną wody mineralnej. Ale z czasem okazało się, że własna gorzelnia nawet przy niższych cenach spirytusu - pozwala na oszczędności w prowadzonej produkcji roślinnej.

Pan Józef uważa, że w rolnictwie konieczne jest liczenie każdego grosza, bo tylko wtedy można zbierać spore sumy. Dlatego w tym gospodarstwie dokładne zestawienie przychodów i wydatków prowadzone jest nie raz w roku, a co miesiąc. Co miesiąc prowadzona jest także dokładna ocena użytkowości stada krów mlecznych. Rocznie produkcja mleka w tym gospodarstwie wynosi ponad milion litrów.

Jeden złoty i piętnaście groszy to cena jaką rolnik otrzymuje za litr mleka. Przy wydajności 7 tysięcy litrów od krowy, pozwala to myśleć o inwestycjach. W tym roku pan Józef zamierza zainwestować pieniądze w postawienie nowoczesnej elektrowni wiatrowej, która będzie dostarczać prąd na potrzeby obory i gorzelni. Na ten cel zamierza skorzystać z funduszy unijnych na poprawę konkurencyjności gospodarstwa.

Poza tym by pracować w rolnictwie konieczna jest pasja, bo bez niej - jak twierdzi pan Józef - nie osiągnie się zamierzonych celów.

Podsumowanie

W krajach dawnej 15-tki produkcją mleka zajmuje się 550 tysięcy rolników. W Polsce aż 400 tysięcy. Liczby te świadczą o tym, że u nas za jakiś czas będzie musiały nastąpić zmiany.

Według wyliczeń ekspertów - przy założeniu, że przeciętna wielkość stada krów w Polsce osiągnie 40 sztuk, a wielkość krajowej kwoty mlecznej pozostanie na tym samym poziomie - zapotrzebowanie na mleko w Polsce będzie mogło zaspokoić zaledwie 60 tysięcy producentów. Ale zmiany te z pewnością nie nastąpią z dnia na dzień. Pewnym jest też, że na razie nie zmieni się system kwotowania produkcji mleka i obowiązywać będzie do 2013 roku.

Danuta Walendzik, Joanna Warecha/TVP Informacje Rolnicze

